

Małopolski szpital zostanie bez lekarzy?

3 listopada 2017

Sytuacja, do jakiej doszło w szpitalu w Proszowicach (woj. małopolskie), wkrótce może powtórzyć się gdzie indziej.

Szpital w liczącym 6205 mieszkańców małopolskim miasteczku za chwilę straci prawie całą załogę – alarmuje szef Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy w województwie małopolskim Piotr Watoła. Lekarze masowo złożą wypowiedzenia. Jak wyjaśnił Watoła Polskiej Agencji Prasowej „medycy nie zgadzają się ze sposobem zarządzania placówką oraz z polityką finansową, z żenująco niskimi wynagrodzeniami”. O tym, co dzieje się w placówce, zamierzają powiadomić Państwową Inspekcję Pracy, Rzecznika Praw Pacjenta oraz prokuraturę.

Dyrekcja szpitala zdaje się bagatelizować sprawę. Podnosi, że okres wypowiedzenia lekarzy wynosi trzy miesiące, a na dzień dzisiejszy medycy wykonują swoje obowiązki. Argumentuje również, że do tej pory otrzymała „tylko” 23 wypowiedzenia, a wszystkich medyków w placówce jest 126. OZZL odpowiada: wypowiedzeń jest więcej, stopniowo trafiają do działu kadr, pracę na dzień dzisiejszy chce kontynuować tylko kilku lekarzy. Co zaś dotyczy okresu wypowiedzenia – gdy zdrowie i życie pacjentów oraz lekarzy jest wystawiane na niebezpieczeństwo, trzymiesięczny okres nie jest wiążący. A w Proszowicach według związkowców sprawa jest oczywista: lekarze pracują po kilkadziesiąt godzin z rzędu, łatwo się domyślić, jakie to ma konsekwencje.

Wczoraj po południu delegacja lekarzy i związkowców ma spotkać się z dyrekcją szpitala i negocjować, co będzie dalej. Pierwszym warunkiem jest odejście obecnej dyrektorki placówki Janiny Dobaj. Według składających wypowiedzenia to właśnie jej działania – szukanie oszczędności za wszelką cenę –

doprowadziły do łamania praw pracowniczych, w tym wymuszania pracy po kilka dni bez przerw. Dyrekcja szpitala twierdzi, że zarzuty to bezpodstawna nagonka.

Autorstwo: MKF

Źródło: Strajk.eu